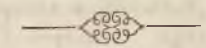
№ 49. Czwartek 1. Marca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. marca. Względem godziny uroczystości mającej się odbyć z okazyi rozwiązania Jej Mości Cesarzowej postanowiono, że jeżli na znak rozwiązania dadzą z dział ognia w ciągu czasu od 8 god. zrana do 3 god. po południu odbędzie się Te Deum we dwie godzin po salwach działowych w łać. kościele katedralnym.

Jeżli wystrzały z dział nastąpią w czasie od god. 3 z południa do 7 god. wieczór odbędzie się Te Deum nazajutrz o god. 10 przed południem.

W ciągu czasu od god. 7 wieczór do 8 god. zrana dnia następnego nie będą dawane wystrzały z dział, chociażby nawet w tym czasie nadejść miała wiadomość telegraficzna o rozwiązaniu.

Lwów, 17. lutego. C. k. galicyjska krajowa dyrekcya finansów nadała prowizorycznie opróżnione posady koncepistów finansowych III. klasy praktykantom konceptowym galicyjskiej prokuratury finansowej Ludwikowi *Birkenmajerowi* i Izydorowi *Grocholskiemu*, tudzież swemu praktykantowi konceptowemu Teofilowi *Suchodolskiemu*, a opróżnione posady kameralnych koncepistów praktykantom konceptowym krajowej dyrekcyi finansów Edwardowi *Zymirskiemu*, Ludwikowi *Sichlerowi*, Henrykowi *Getzlingerowi*, Janowi *Schnaiderowi*, Wiktorowi *Hailing-Degenfeld* i Józefowi *Bałabanowi*.

Hiszpania.

(Obawy w Kortezach. — Religijne akatolickie wyznania nie mają prawa swobody. — Narady u księcia Victoria. — Aresztacye.)

Madryt, 13. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów toczyła się dalsza dyskusya nad projektem konstytucyi.

Po krótkiej debacie odrzucono większością 125 głosów przeciw 102 poprawkę deputowanego *Sevanes*, ażeby cudzoziemcom w Hiszpanii pod względem nabożeństwa te same przysłużały prawa, jakie przyzwolone są Hiszpanom w krajach, do których ci cudzoziemcy należą. Następnie wniósł *Degollada* poprawkę, według której odprawianie innego jak rzymsko-katolickiego nabożeństwa ma być tolerowane we wszystkich miastach Hiszpanii i kolonii hiszpańskich, liczących więcej niż 70,000 mieszkańców. Przeciw tej poprawce mówił *Los Heros*, poczem zamknięto posiedzenie.

Na dzisiejszem posiedzeniu odrzucono powyższą poprawkę większością 124 głosów przeciw 96. Poprzednio przypuszczono większością 144 głosów przeciw 44 trzech deputowanych z wysp kanaryjskich, przeciw którym się odświadczyła mniejszość komisyi rozpoznawczej.

„*Independance Belge*" donosi, że p. Madoz odzyskawszy już zdrowie, był dziś rano na radzie ministeryalnej u księcia de la Victoria, gdzie się naradzano nad środkami do przytłumienia wszelkich zamachów rewolucyjnych.

Pułkownika Corral aresztowano równocześnie z podpułkownikiem Ramirez Vidal, w chwili kiedy wysiadał z dylizansu z Bayonny. Jenerała Carra, który bawił w Madrycie, odwieziono pod eskortą do Walencyi i oddano do dyspozycyi jeneralnego kapitana. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie z 16. lutego. — Nowe reformy w wojskowej administracyi.)

Londyn, 17. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* oświadczył najprzód p. *Roebuck*, że w następujący czwartek zaproponuje do mianowania członków komisyi śledczej, poczem zabrał głos lord *Palmerston* i wyjaśniał niektóre szczegóły ostatniego przesilenia ministeryalnego.

Przyznał, że lord Derby wzywał go do wzięcia udziału w gabinecie, jaki usiłował złożyć, dodał jednak, że lordowi Derby oświadczył przy tem, jako nie może zobowiązywać się do niczego, pokąd nie porozumi się wprzód z p. Gladstone i p. Herbertem, tudzież że nie życzyłby sobie należeć do takiego gabinetu, w którymby lord Clarendon nie kierował i nadal sprawami zagranicznemi. Zasięgał też w tej mierze rady lorda Lansdowne, na której wielce polega, a po odbytej z nim naradzie wypadło mu uchylić się od wezwania hrabi Derby. Następnie wezwano lorda Russell do utworzenia gabinetu, lecz i jego usiłowania w tym względzie spełzły na niczem, chociaż mowca (lord P.) gotów był wspierać go w każdy sposób. Nareszcie powiodło się mu (lordowi P.) złożyć gabinet i sądzi, że członkowie ministeryum nowego wykazać się mogą dostateczną zdolnością administracyjną, polityczną bystrością, liberalnemi zasadami i miłością ojczyzny, by śród obecnych stosunków liczyć mogli na wsparcie ze strony parlamentu. Ztemwszystkiem jednak nie może ministeryum lekceważyć tych trudności jakieby wynikły z wniosku p. Roebuck'a, i że tak co do formy jak i co do zasady musi się wnioskowi temu sprzeciwiać. Sądzi, że taki środek nie zgadza się z konstytucyą, i nic dobrego nie obiecuje. Gdyby zaś Izba niższa odstąpiła na żądanie gabinetu od śledztwa, byłoby to dowodem zaufania jej do ministrów i tego przekonania, że ministrowie starać się będą jak najusilniej o uchylenie tych niedogodności, na jakie się przy wniesieniu mocyi odwołano. Jakoż może to przyrzec imieniem ministerstwa. Widocznie leży to w zamiarze większości Izby niższej, znaglić rząd do poczynienia zmian w departamentach wojskowych w samej Anglii, i oraz do zaprowadzenia porządku w armii walczącej za granicą. Zamiary i postanowienia rządu w tej mierzy wyłoży w krótkości. Nie uważał potrzeby proponować Jej M. królowej mianowanie nowego sekretarza wojny, zwłaszcza że sądzi być rzeczą nierównie lepszą połączyć z sobą obie posady ministra wojny i sekretarza wojny, i tym sposobem ułatwić kierunek spraw wojennych. Jest też tego mniemania, że jeneralnemu urzędowi uzbrojenia, który potąd zajmował się odrębnem kierownictwem artyleryi i korpusu inżynierów, wypadałoby odjąć to kierownictwo, i powierzyć je jeneralnej komendzie wojskowej. Dalej zamyśla ministerym utworzyć osobny departament dla transportów wojskowych, w którym to względzie, a mianowicie co do transportów morzem — poczynił już kroki potrzebne pierwszy lord admiralicyi. Co do położenia wojsk w Krymie, tedy wielka liczba chorych tak po szpitalach jak i w obozie wzbudziła niezmierną obawę; obawa ta i skargi w tym względzie są po większej części słuszne. Rząd zamyśla przeto wysłać do Krymu z obszernem pełnomocnictwem komisyę składającą się z trzech członków nie należących do stanu wojskowego i obeznanych z sanitarnemi sprawami, a z których jeden był już w misyi podobnej w Indyach zachodnich. Lekarze wojskowi mają zbyt wiele zatrudnienia, i nie dziw, że nie mogą troszczyć się tem, co właściwie do służby ich nie należy. Upoważniono więc lorda Raglana do sprowadzenia pewnej liczby robotników z Konstantynopola, którzy zająć się mają jedynie oczyszczeniem obozu i sprzątaniem padliny, której wyziewy w porze cieplejszej sprowadziłyby niezawodnie rozmaite choroby. Inna komisya, a na jej czele dawniejszy poseł w Persyi, sir John M'Nail, administrator wielce doświadczony, udałaby się do Krymu dla rozpoznania niedogodności w wydziale intendantury wojskowej, i zajęłaby się zaprowadzeniem lepszego porządku. Potąd też nie było w armii angielskiej szefa sztabu jeneralnego, a ztąd wyrastała ta przykrość, że jenerał naczelny musiał wchodzić we wszystkie szczegóły spraw adjutantury jeneralnej i jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego, a przeto ubywało mu wiele czasu do załatwienia spraw ważniejszych. Dlatego też odjeżdża niezwłocznie do Krymu jenerał major Simpson, jeden z najzdolniejszych oficerów — w charakterze szefa sztabu jeneralnego, i obejmie tam naczelny kierunek adjutantury jeneralnej i jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego; ma też zaproponować lordowi Raglanowi zaprowadzenie potrzebnej zmiany urzędników tego departamentu, i do czego lord Raglan zapewne skłoni się jak najchętniej. Użalano się też słusznie i na departament medycynalny. Zaprowadzony będzie więc w czasie jak tylko być może najkrótszym szpital w Smyrnie pod kierunkiem lekarzy cywilnych, a oprócz tego wezwie się lekarzy cywilnych do pełnienia służby i w wojskowym departamencie medycynalnym, aż pokąd minister wojny nie uskuteczni zamierzonych zmian w tym departamencie. Wszystkie te reformy uchwalono w krótkim przeciągu administracyi teraźniejszego ministeryum, które się też spodziewa, że Izba wyglądać będzie cierpliwie dalszego ztąd rezultatu, i niezawodnie dowie się też o nim prędzej, niż o rezultacie wotowanego komitetu śledczego. W każdym jednak razie uczynił rząd wszystko cokolwiek tylko było w jego mocy, aby przysposobić,

wszelkie środki do sprężystego prowadzenia wojny, a przyczem pomyślano też i o tem, by w czasie należytym nie zabrakło potrzebnych posiłków wojskowych. Z drugiej zaś strony nie zaniedbał rząd czuwać i nad tem, iżby w inny sposób można osiągnąć pokój zaszczytny. Doszło to do wiadomości rządu, że niektóre warunki umowione między Francyą i Anglią a od Austryi przyjęte i mające służyć za podstawę do dalszych negocyacyi, przedłożyła Austrya rządowi rosyjskiemu, który oświadczył, że na tych zasadach przystępuje do traktowania o pokój. Było więc obowiązkiem rządu angielskiego korzystać z tej sposobności i wziąć pod rozwagę, czyli tym sposobem można będzie osiągnąć spokój zaszczytny. W zamiar tego rozpocząć się mają negocyacye w Wiédniu; dla nadania im jednak charakteru więcej poważnego i w chęci przekonania wszystkich o szczerem przychylaniu się gabinetu angielskiego do zgody i pokoju, proponował mowca (lord Palmerston) lordowi John Russell, by podjął się prowadzenia tych negocyacyi, będąc zwłaszcza tego przekonania, że poruczywszy je tak dostojnemu, z całym tokiem spraw tak dobrze obznajomionemu i o ich ważności tak mocno przeświadczonemu mężowi, dano oraz i najlepszą rękojmię, że jeżli tylko jest jakakolwiek możność otrzymania spokoju pod warunkami zaszczytnemi i zapewnionemi, tedy nie należy się obawiać żadnych utrudnień względem zawarcia pokoju. Z drugiej zaś strony należy i to uznać bezstronnie, żeśmy dla miłości spokoju uczynili wszystko, co tylko w mocy naszej było. Lord John Russell podjął się tej misyi, i w kilka dni uda się w podróż do Wiédnia. Wprzód jednakże wstąpi do Paryża dla poufnego rozmówienia się z rządem francuskim. Ztamtąd jedzie do Berlina dla konferowania z rządem pruskim, a chociaż wyniknie ztąd zwłoka konieczna, jednak nikt temu nie zechce zaprzeczyć, że czas spędzony przez lorda John Russell w Paryżu i Berlinie nie można za stracony uważać. — Lord Palmerston skończył zresztą przemowę swoją temi słowy: „Jeżli osiągniemy spokój pod warunkami takiemi, któreby mogły być niezawodną rękojmią, jako na przyszłość nie powtórzy się już nieład podobny teraźniejszemu, natenczas możemy sobie pochlebiać, że ziściły się nadzieje kraju i nasze najgorętsze życzenia; w przeciwnym zaś razie przekona się cały kraj, że nie pozostało nam nic innego, jak tylko dalej wojnę prowadzić, i jestem tego przekonania, że kraj pochwali natenczas postępowanie rządu, który nie mogąc mimo wszelkich usiłowań osiągnąć pokoju, zmuszony był oczekiwać po wypadkach wojny rezultatu, jakiego zdrowy rozum ludności angielskiej wygląda. Natenczas uciekniemy się do parlamentu i mieszkańców, i pewny jestem, że nam wszelkiego wsparcia z swej strony nie odmówią. Nie wątpię też, że w takim składzie rzeczy ustąpią wszystkie nieporozumienia drobnostkowe, wszelkie zabiegi stronnicze, i że wszystkie stronnictwa pojmą przypadający im obowiązek wspierania rządu krajowego i okazania światu szlachetnego i świetnego przykładu, że naród wolny i rząd konstytucyjny zdołają stanąć do walki z taką energią i wytrwałością, jakiej daremnieby szukano pod jarzmem rządu dowolnego.“

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos p. Rich, poczem p. *Roebuck* oświadczył, że wniosku swego względem wyznaczenia komitetu śledczego cofnąć nie może. Jakoż i lord Palmerston wystąpił przeciw komitetowi z tym jedynym tylko zarzutem a raczej uwagą, że nastał rząd nowy, który powziąwszy nowe postanowienia dąży do urzeczywistnienia stanowczych zamiarów. A mówiąc wyraźniej żąda tego, by Izba odstąpiła od swej uchwały, gdyż ministeryum uznane od Izby przed czternastu dniami za sprawcę wszystkich klęsk doznanych, i które dało powód do uchwalenia komitetu — zostaje i potąd u steru spraw rządowych. Rozdano tylko karty nanowo, a gra dawniejsza wcale nie ustała. — Wszystko, cokolwiek lord Palmerston wyrzekł dziś o swoich kolegach, jest tylko powtórzeniem mowy jego powiedzianej przed czternastu dniami, lecz mimo wszelkich pochwał rzeczą jest przecież dowiedzioną, że ci mężowie Stanu nie mogą podołać swemu zadaniu. Wymówił już to przede mną mąż znany z doświadczenia, że żaden rząd nie mógłby przystać na takie śledztwo, jakie mowca (p. Roebuck) zaproponował; wypadałoby przeto, by korona wspierała rząd w tem wszystkiem, czegoby sama dokonać nie mogła. Już sama ta zawisłość, w jakiej każdy nowy szef ministeryum nowego zostaje koniecznie w obec podwładnych urzędników swoich, czyni niepodobną wszelkie ściślejsze śledztwo ze strony rządu. Jeżli ministeryum myśli szczerze o zaprowadzeniu reform dokładnych, tedy byłoby to we własnym jego interesie zdać śledztwo na komitet mianowany przez Izbę. Tylko powaga Izby niższej mogłaby uwolnić urzędnika od wpływu (vis inertiae), pod jakim zostaje. Mowca (p. Roebuck) nie może przeto odstąpić od wniosku swego, i zamyśla w przyszły czwartek wymienić członków komitetu Izby niższej. Sądzi też, że tym sposobem zdoła najlepiej poprzeć usiłowania lorda Palmerstona w zamierzonem przezeń zreformowaniu instytucyi krajowych i co do lepszego uporządkowania administracyi. O własnych swych siłach i bez pomocy Izby niższej nie zdoła lord Palmerston zamiaru tego osiągnąć.

Izba ukonstytuowała się następnie w komitet budżetowy, a lord sir *James Graham* przedłożył kosztorys dla floty, który wynosi 10 milionów funt. sztr., to jest o 2 mil. więcej niż roku zeszłego. Osadę okrętową podwyższono do liczby 70.000, to jest o 6000 majtków i 500 żołnierzy więcej niż w roku upłynionym. Jedna część wydatków powiększonych obrócona być ma na lepsze wyżywienie załogi okrętowej, a inna część na uzbrojenie i zaopatrzenie w żywność paropływów przeznaczonych przedewszystkiem do służby wojennej. Na czarnem morzu zastąpione być mają okręta żaglowe według możności paropływami, a flota bałtycka liczyć będzie zaledwie jeden okręt żaglowy. W przeciągu 6ciu do 8miu niedziel spodziewają się wysłać na morze bałtyckie 100 paropływów rozmaitej wielkości, a między tem 20 okrętów liniowych, 5 łodzi kanonierskich, 10 łodzi o moździerzach i 20 bateryi morskich. Po długiej dyskusyi przyjęto szczególne pozycye kosztorysu, a między innemi sumę 10.000 funt. sztr. na wybudowanie jachtu parowego w darze dla cesarza japońskiego. Sir James Graham zrobił przytem uwagę, że admirał sir James Stirling zawarł na własną odpowiedzialność korzystny i od rządu angielskiego ratyfikowany już traktat handlowy z Japonią, a jacht pomieniony przeznaczono darem dla cesarza japońskiego. Wkońcu przyzwolono na propozycyę sir Graham'a 5,181.465 funt. sztr. na pokrycie kosztów transportu morskiego.

W *Izbie wyższej* dawał lord *Panmure* te same wyjaśnienia co i lord Palmerston o administracyi wojskowej, i na uwagę lorda *Ellenborough'a* względem niestosownej liczby wypadków śmierci między oficerami i żołnierzami szeregowymi z jednej strony, a z drugiej między żołnierzami pułków rozmaitych oświadczył, że zamierza wnieść bil względem zaciągania rekrutów w wieku dojrzalszym i na krótszą jak zwykle kapitulacyę, zwłaszcza że niestósowność wspomniona ztąd pochodzi, że ostatniemi czasy nabrano znaczną liczbę zbyt młodych rekrutów, którzy też pierwsi ulegli trudom wojennym. *(Wien. Ztg.)*

(Zaburzenie w Liverpoolu.)

Londyn, 19. lutego. Liwerpool był wczoraj widownią rozmaitych zaburzeń wywołanych drożyzną chleba. Tłumy młodych chłopców i kobiéty, którym przewodziło kilku barczystych łotrów, znanych już oddawna policyi, przeciągały po różnych częściach miasta, zabierały piekarzom chléb i mąkę, zrabowały kilka sklepów z żywnościami i dopuszczały się rozmaitych zdrożności. Ku wieczorowi przywrócono spokojność, i większa część przywódźców dostała się w ręce policyi. Jak zwykle bywa przy takich zaburzeniach, pokazało się i tą razą, że ludzie cierpiący istotnie niedostatek, których dla braku zarobku w zamarzniętych dokach jest tu tysiącami w tej chwili, mieli najmniejszy udział w tych excesach; przeciwnie wywoływali je i kierowali niemi znani już oddawna złoczyńce. Cała policya z Liwerpoolu i okolicy jest w ruchu; wiele osób prywatnych, jak to jest zwyczaj u nas w niebezpiecznych czasach, przyjęły na siebie obowiązek konstablów policyi, by mogły nieść usługi w razie potrzeby, tak, że ponowienia scen wczorajszych niepotrzeba się już obawiać. Zresztą najgorętszy to już czas, by przyjść w pomoc biédnym robotnikom tak w Liwerpoolu i Southamptonie jak i w samym Londynie, gdyż zamarznięcie rzék, kanałów i doków nietylko tysiące z nich pozbawiło chleba, ale nadto ceny węgli, kartofli i innych artykułów niezbędnych poszły okropnie w górę. Wczoraj zaczynało tajać cokolwiek w Londynie, ale dziś mamy znów dzień jasny i mróz prawdziwie kontynentalny. *(Zeit.)*

Francya.

(Przygotowania do podróży Cesarza. — Pomnożenie gwardyi cesarskiej.)

Paryż, 21. lutego. Korespondent Gazety Kolońskiej donosi z Paryża: Dzisiaj zaczęto przygotowywać polowe ekwipaże Cesarza; 3500 gwardyi już w pogotowiu do podróży, a Guidy, równie jak gwardya stu, która otrzymała nowe kirasy, zupełnie już są ekwipowane. Komendę nad okrętem, na którym Cesarz udać się ma do Krymu, objąć ma, jak słychać, nowo mianowany kapitan okrętowy baron Laronciére Lenoury, który księcia Napoleona odwoził do Oryentu i z powrotem. Słychać, że prefekt policyi podczas nieobecności Cesarza zasiadać ma w radzie ministrów.

Monitor armii zapowiada znaczne pomnożenie gwardyi cesarskiej, mianowicie o jeden pułk pieszej artyleryi, o szóstą bateryę w pułku artyleryi konnej, trzeci batalion w pułku grenadyerów; czwarty batalion w dwóch pułkach grenadyerów i woltyżerów, drugą kompanię inżynierów i o szwadron furgonów, co w ogóle wynosić będzie 7 do 8000 ludzi. *(W. Z.)*

(Sympatya Belgii. — Jenerał La Marmora przybył. — Ułaskawienia.)

Paryż, 19. lutego. *Monitor* podaje następujące doniesienie datowane z Bruxeli z d. 15. b. m.: Subskrypcye urządzone w Belgii na rzecz armii oryentalnej są dowodem sympatyi, jaką obudza siła moralna i bohaterstwo wojsk naszych wewnątrz i na zewnątrz. Druga przesyłka w pieniądzach i artykułach *in natura* nastąpi potem, którą rząd Cesarza otrzymał już z Bruxeli i Antwerpii.

Jenerał La Marmora przybył do Paryża.

W ostatnich dniach aresztowano na prowincyi dziewięć osób oskarżonych o udział w sprzysiężeniu. Te osoby deportowano po 2. grudnia, otrzymały ułaskawienie. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Formowanie się legii cudzoziemskiej.)

Berna, 8. lutego. Dekret cesarski, mianujący pułkownika Meyer v. Olten komendantem pierwszego pułku drugiej legii cudzoziemskiej, wyszedł w Paryżu dnia 6. b. m. Nazwa legii cudzoziemskiej została tymczasowo zatrzymana, gdyż niema nic pewnego, by zebrano potrzebną liczbę rekrutów szwajcarskich. Kapitanowie jednak i porucznicy będą wyłącznie wybierani z pomiędzy Szwajcarów. Pierwszy pułk (Meyera) będzie uorganizowany w Dijon, drugi (Chabrières) w Langres, a batalion strzelców w Auxonne. Główna kwatera jenerała Ochsenbeina jest w Besançon. Pułkownik Meyer przybędzie na dwa tygodnie do Szwajcaryi ale tylko w interesie

prywatnym. Werbunkiem niemoże się nikt zajmować prócz francuskich władz pogranicznych.

Codziennie słychać, że werbunki dla Francyi odbywają się bardzo pomyślnie nawet pod okiem władz. Młodzież garnie się pod obcy sztandar, niezważając wcale na ustawę zakazującą wszelkie werbunki. Niekażdego jednak przyjmują, kto się zgłosi. W St. Louis, Delle, Morteau, Poutarlies, les Rousses i w Gex istnieją bióra werbunkowe. Legia sama niezajmuje się wcale werbowaniem; wszystko załatwiają władze francuzkie. Każdy zaciągający się na 3 lata dostaje na rękę 72 fr., na pięć lat zaś 120 franków. Także na podróż dostaje każdy legionista a mianowicie 4 franki dziennie po-za granicami Francyi, a 1 franka we Francyi. Pułkownik pierwszego pułku Meyer i podpułkownicy obudwu pułków, Gehret z Aarau i Lüscher z Aarburga są Szwajcary; pułkownik zaś drugiego pułku, de Chabrières, jest Francuz, także wszyscy majorowie i oficerowie, którzy odznaczyli się w służbie, zostali mianowani. Stopnie kapitanów i poruczników mają otrzymać Szwajcary. Kapitan niemoże mieć więcej nad lat 35, porucznik zaś nad 30. Legia stanowi część armii francuzkiej i ma taki sam uniform, jak wojsko liniowe, ale z zielonego sukna. Zresztą rozciągają się na nią także wszystkie ustawy, ordonansy i regulamina francuzkie.

Rada federacyjna udzieliła znowu 16 oficerom żądaną dymisyę ze sztabu federacyjnego. Rząd w Aarau uwolnił jeszcze od służby pułkownika Gehret i prosi go usilnie, by nieodmawiał swych usług ojczyznie. *(W. Z.)*

Włochy.

(Publikacya Memorandum papiezkiego. — Król do Sardynii ma wyjechać. — Pogłoska o zniszczeniu Katanцy nie sprawdza się. — Aresztacyе w Rzymie. — Ankona wolny port.)

Turyn, 18. lutego. Okólnik rozmaitych intendantów prowincyi do podwładnych syndyków zwraca uwagę na to, że rząd nie wzbrania wprawdzie ogłaszać alokucyi papiezkiej z 22. z. m., ale że nie zezwoli nigdy, ażeby tę alokucyę lub przyłączone do niej memorandum publikowali księża w pismach pastoralnych lub w jakikolwiek inny sposób, ani też, by pośrednio lub bezpośrednio robiono przeciw postępowaniu rządu jakiekolwiek aluzye do tych rozporządzeń papiezkich. Poleca się więc syndykom, by zapobiegali takim postępowaniom, a w razie oporu denuncyowali sprawcę takiej publikacyi lub aluzyi najbliższemu sędziemu indagacyjnemu z opisaniem faktu.

Podług „*Corr. merc.*" zamyśla Jego Mość Król przedsięwziąć podróż na wyspę Sardynię.

Wiadomość o zburzeniu Katanii przez trzęsienie ziemi nie potwierdza się wcale. Z Genuy zapytywano o to przez telegraf w Liwurnie, ale tam nie wiedziano nic o podobnem nieszczęściu.

Z **Rzymu** piszą do „*Gazz. di Venezia*" pod dniem 17go b. m.: Przyaresztowanie Signorina w Forli pociągnęło za sobą drugie, w politycznym względzie nader ważne uwięzienie. Niejaki Vitali, rzeźbiarz w Forli, który od 6 miesięcy zajmował się agitacyą rewolucyjną, dostał się w ręce sprawiedliwości.

W Ankonie przygotowują wielkie uroczystości, by uczcić godnie łaskę Jego Świątobliwości Papieża, który miasto to ogłosił znowu wolnym portem. *(Abb. W. Z.)*

Turyn, 23. lutego. Izba deputowanych uchwaliła zamknięcie dyskusyi w kwestyi o klasztorach.

— 21. W różnych miejscach zaszły rozruchy i opór przy poborze podatków, a między innemi w St. Michele d'Asti i w Boves. *Armonia* donosi, że p. Siccardi powołano do króla.

Z **Malty** donoszą o przybyciu wojsk i transportów, amunicyi itd. z Francyi i Anglii. Także z Tunetu przybyły nowe wojska.

Niemce.

(Kompletowanie kontyngensów w Bawaryi, Wirtembergu, w Badeńskiem i w Wajmarze.)

Podług doniesienia w *N. Münch. Ztg.* ma rozpisany w Bawaryi nowy zaciąg z klas wieku 1832 i 1833 dostarczyć 3910 ludzi do artyleryi, 10.200 do piechoty, 1600 do kawaleryi a 180 do kompanii sanitarnych. Rekruci ci będą asenterowani do przynależnych korpusów, ale niedostaną munduru i pozostaną bez żołdu na urlopie.

— Dziennik *Wirtemb. Staatsanzeiger* podaje dwa rozporządzenia król. wirtemberskiego departamentu wojny w sprawie uzbrojenia, z których jedno odnosi się do mianowania urzędników prowiantowych dla armii, a drugie wzywa lekarzy i chirurgów, by wstępywali do służby wojskowej.

— Ze strony badeńskiego ministeryum wojny poczyniono już stosowne kroki do skompletowania koni potrzebnych dla kontyngensu związkowego. Nakazano bowiem dostarczyć 400 koni dla artyleryi w drodze dobrowolnej sprzedaży, gdyż przy teraźniejszym, pomyślnym stanie koni w kraju niemoże rząd wielkoksiążęcy bez uszczerbku co do ceny i gatunku koni korzystać z przymusowego remontowania. Po tym pierwszym liwerunku 662 koni ma wkrótce nastąpić drugi w liczbie 1400 koni dla furgonów. Tak donosi *Bad. Lztg.*

— Rząd Weimaru zajmuje się jak wszystkie inne rządy niemieckie uzbrojeniem kontyngensu związkowego. Słychać, że postarano się już o pokrycie wszelkich potrzeb, tylko zbywa na oficerach, których szukają jeszcze. Przed kilkoma dniami zaproponowano akcesistom i audytorom kraju, ażeby wstępywali do wojska w randze oficerów z zastrzeżeniem powrotu do służby cywilnej.

— Limburgski kontyngens związkowy zbiera się w okolicy Roermunde. Część konnych strzelców limburskich, która stała załoga w Frieslandyi, otrzymała już rozkaz wyruszyć w pochód do Limburga. *(Abbld. W. Z.)*

(Powiększenie etatu wojskowego.)

Mnichów, 17. lutego. Wczorajszy dziennik urzędu obwodowego w Wyższej Bawaryi zawiera następujący okólnik król. rządu obwodowego do wszystkich król. wojskowych władz konskrypcyjnych w Wyższej Bawaryi: „Jego król. Mość raczył zezwolić najłaskawiej, ażeby teraźniejszy etat armii w każdym pułku piechoty o 600 szeregowców, w każdym batalionie strzelców o 100, w każdej kompanii sanitarnej o 90, w każdym pułku kawaleryi o 200, w pierwszym i drugim pułku artyleryi po 550, w trzecim konnym pułku artyleryi o 250, w pociągach pierwszego i drugiego pułku artyleryi po 1200, w każdej kompanii rzemieślniczej o 80, a w pułku inżynierów o 400 ludzi pomnożony został, i ażeby dla pokrycia tych pomnożeń zaciągnięto natychmiast 16.290 ludzi, a mianowicie jedną połowę z klasy wieku 1833, drugą zaś z klasy wieku 1832. Ludzie ci jednak niebędą zaraz powołani do służby czynnej, lecz wpisani zostaną jako rekruci w osobne listy przy odpowiednich oddziałach wojskowych."

Sztuttgarda, 13. lutego. Rząd królewski, by uczynić zadość uchwale związkowej z 10. marca 1853 i powiększyć jak najspiesznієj król. korpus armii z 21.000 na 23.300 ludzi, postanowił ze względu na finansowe siły kraju jak niemniej i na to, ze musianoby zaciągnąć zbyt wiele ludzi z jednej klasy wieku, użyć w tej mierze mniej kosztownych i mniej dotkliwych dla ludności środków. *(Wien. Ztg.)*

Rosya.

Z **Warszawy** z d. 19. lutego donoszą: Przeniesienie głównej kwatery księcia Gorczakowa z Kiszenewa do Odessy nie ma znaczenia strategicznego, lecz nastąpiło tylko ze względów sanitarnych, gdyż w Kiszenewie grasują choroby, a szczególnie nerwowe gorączki i tyfus. *(G. W.)*

(Kolonia Braci Morawskich.)

Ostatniemi czasy donosiły rozmaite dzienniki o straceniu w Krymie 300 takzwanych braci morawskich. Sekretarz wielkiej gminy kwakrów angielskich pisze w tej mierze: „Ile mi wiadomo, nie ma w Krymie ani jednego członka bractwa morawskiego, a zresztą nie istnieje tam z pewnością żadna gmina lub stowarzyszenie Kwakrów. Najbliższy zbor ich znajduje się nad brzegami Wołgi w kolonii Sarepta pod Czarizynem, założonej roku 1765 na wyraźne żądanie Cesarzowej Katarzyny II., i w okolicy odległej o 600 mil od Krymu. Tym osadnikom, powiększej części rodu niemieckiego, nadał rząd rozmaite swobody, których sumiennie dotrzymano, a zresztą obchodzono się z tymi kolonistami łagodnie i z wielkiemi względami. — Lecz jako misyonarzom nie lepiej im się powiodło od innych misyonarzy protestanckich, którzy usiłowali nawracać pogan w rozległem państwie rosyjskiem." *(Abbld. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Stan armii angielskiej polepsza się. — Stan armii rosyjskiej w Krymie.)

Wiedeń, 25. lutego. Dziennik *Constitutionnel* podaje następujące doniesienia o powodzeniu armii sprzymierzonych: Pod d. 6. lutego było powodzenie armii angielskiej z każdym dniem pomyślniejsze. Bez ustanku przybywały nowe posiłki. Wkrótce spodziewano się przybycia jednego pułku huzarów i dwóch pułków piechoty z Indyi. Część oficerów tych pułków przybyła już do głównej kwatery. Armia francuzka pomimo przebytych ciężkich prób, wyglądała jaknajlepiej; duch między wojskiem najlepszy, stan zdrowia pomyślny. Żywności i innych zapasów było podostatkiem. Na niczem niezbywało armii, a roboty oblężnicze postępujące raźno pomimo przykrej pory roku były już na ukończeniu. Rosyanie ucierpieli wiele od wpływu złego powietrza i z wielką trudnością sprowadzają zapasy żywności. Nagła odwilż w ostatnich dniach zatrzymała w Perekopie transporty i posiłki; przeprawa stepem jest rzeczą niepodobną. Wycieńczone kolonie niemieckie nie są w stanie dostarczyć czego trzeba. Armia rosyjska w Krymie była ograniczona na własne środki, niemogąc liczyć na nową pomoc. Okoliczności sprzyjały więc bardzo armiom sprzymierzonym. Oczekiwano wkrótce stanowczej walki. *(W. Z.)*

(Depesza lorda Raglan z 6. lutego.)

Gazeta Londyńska z dnia 22. lutego zawiera następującą depeszę lorda Raglana do księcia Newcastle: Pod Sebastopolem 6. lutego: Mości Książę! Donosiłem Waszej książęcej Mości w sobotę, że powietrze nagle się zmieniło. Owej nocy był mróz silny, wiatr gwałtowny i przenikliwy. W niedzielę ulżyło trochę, a wczoraj mieliśmy dzień pogodny. Dzisiaj znowu spadł barometer i zanosi się na deszcz. — Miło mi donieść, że według zdania lekarzy stan zdrowia między wojskiem jest pomyślniejszy, lubоć na pozór niezaszła zmiana w liczbie chorych. — Nieprzyjaciel nieprzedsiębrał w tych dniach żadnych ważniejszych wycieczek, ale spostrzeżono że wielkie transporty z amunicyą albo żywnością przybyły do Sebastopola. — Załączam spis naszych strat aż po dzień 4. b. m. — Podpułkownik Collingwood Dickson z król. artyleryi, dzielny oficer, o którym już nadmieniłem przy dawniejszej sposobności, został dnia 4. b. m. lekko ranny podczas rekonesansu przedsięwziętego z kilkoma oficerami francuzkimi. Mam zaszczyt itd. *Raglan.*

Według pomienionego spisu poległo od 26. stycznia do 4. lutego dwóch szeregowych, rannych zaś było: 1 oficer, 1 sierżant i 5 szeregowców. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 28. lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 37r.45k.; żyta 25r.15k.; jęczmienia 25r.30k.; owsa 19r.20k.; grochu 30r.; kartofli 12r.45k.; — cetnar siana 5r.2½k.; okłotów 3r.2½k.; — sąg drzewa bukowego 39r.22½k. w. w.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 28. lutego. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 188 wołów i 12 krów, których w 13 stadach po 2 do 33 sztuk z Rozdołu, Stryja, Kamionki, Szczerca, Wonalowa, Słowity i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 127 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 19 kamieni mięsa i 4 kamienie łoju 156r.15k., za woła, mogącego ważyć 19 kamieni mięsa i 4 kamienie łoju, 312r.30k., sztuka zaś, którą szacowano na 30 kamieni mięsa i 6 kamieni łoju, kosztowała 487r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lutego.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	54	5	58
Dukat cesarski	„ „	5	59	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	19	10	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	59½	2	½
Talar pruski	„ „	1	55	1	57½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		91	30	92	18
Galicyjskie Obligacye indem.		75	—	75	20
5% Pożyczka narodowa		85	—	85	50

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacye indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	91	30
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	92	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 24. lutego.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	82⅝ ¼ 81	81¼
detto pożyczki narod.	5%	„	85½ ⅛	85⅜
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	4½%	„	71	71
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	120 119½	119¾
detto detto z r. 1854		„	107¾ ⅜ 106 15/16	107⅜
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			998	998
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			458¾	458¾
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1860	1860
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			540	540
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 24. lutego.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	107 l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	129 128¾ l.	129 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	128½ ¼ 127⅞	128 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	95¼ 94¾ l.	95¼ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt szterl.	12-32 30 29 29 l.	12-29 2 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	127¼ ¼	127¼ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	151½ 151 150½ ¾ l.	150¾ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. lutego.

Obligacye długu państwa 5% 81 9/16; 4½% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 119; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 991. Akcye kolei półn. 1860. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 530. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 450 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 128½ l. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 127¼. l. 2. m. Hamburg 94¼ l. 2. m. Liwurn. 124 l. 2. m. Londyn 12.27.l. 3. l. m. Medyolan 126¼. Marsylia 149⅜. Paryż 149⅝. Bukareszt 218½. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 107⅛. Pożyczka narodowa 84⅝. C k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 578 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hr. Dzieduszycki Alex., z Wiédnia. — Hr. Dzieduszycki Kaź., z Niesłuchowa. — Hr. Dzieduszycki Włodz., z Poturzycy. — Hr. Starzyński Adam, z Krzywczy. — PP. Piłatowski Marcel, z Bóbrki. — Smarzewski Sew., z Rymanowa. — Micewski Edw., z Tuczemp. — Lenell, c. k. major, z Hruszowa. — Czermiński Lud., z Żółkwi. — Krzanowski Ign., z Cwitowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hr. Borkowski Bolesł., do Przemyśla. — Hr. Maldeyhem Edm., c. k. porucznik, do Rzeszowa. — Hr. Stadnicki Jan, do Boratyna. — Br. Mundi Jarom., c. k. kapitan, do Krakowa. — PP. Gorayski Kaź., do Złoczowa. — Makowski Ant., do Złoczowa. — Zawadzki Karol, do Kruszelnicy. — Letz, c. k kapitan, do Stryja — Pohorecki Roman, do Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	322.25	+ 1.6°	86.6	zachodni słab.	pochmurno
2 god. pop.	322 83	+ 1.4°	92 9	„ „	„
10 god. wie.	323.42	— 1.6°	97 1	„ „	śnieg

TEATR.

Jutro: dnia 2go marca 1855. Na ostatnie przedstawienie towarzystwa tancerzy pod dyrekcyą braci Schier dany będzie (przy widowisku sceny polskiej) wielki charakterystyczny Balet w dwóch aktach.

„Pepita de Oliva."

Oraz komedyo-opera w 2 aktach przedstawiona przez artystów sceny.

„Komornik i Poeta."

☞ W Niedzielę dnia 4. pierwszy numer abonamentu na miesiąc marzec.

KRONIKA.

Jedenasta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli mianowicie pp. Jabłoński 10k., Plutter E. 20k., pani Pieńczykowska J. 1r., panie Gabel A. 20k., Zielińska 20k., pp. Silkiewicz 20k., Kadziszewski L. 30k., Opuchlak Fr. 10k, Lewakowski Tytus 2r., pani Połctyłło Wanda 1r., pp. Zabierzewski Jan 20k., Filous 1r., Waygart 10k., pani hrabina Baworowska Joanna 1r., pp. Strański 1r., Zmurko profesor 20k., M. 10k., Wałęgowski J. 20k., Schneider E. 20k., J. B. 6k., L. 6k., H. F. 10k., Stroemer Jan 1r., pani Lewicka A. 20k., pp. Cieczkiewicz 6k., imks. Ostrawski infułat 3r., p. Bobowski Józef pens. c. k. radzca 1r., pani Kołaczkowska A. 8k., pani Mossing 20k., pp. Pasynkowski 20k., Szumlański 10k., Legade Jan 1r., pani Żurkowska M 1r., pp. Debl K. 1r., Hertrich 30k., Zenker 30k., Hruschka 1r., Kozanowski 1r., pani Kostecka Zofia 2r., pp. Neuwald Schulim 12k., Bernb Abraham Dawid 20k., Schapira 12k., Meller S. 12k., pani Osiecka 20k., pp. Czopp. B. 1r, Lewicki 1r., J. B. 10k., A. Birkiewicz 6k., Augusto 6k., Mańkowski 40k., Jungmann 24k., Marek 24k., dr. Lipiński Mikołaj 1r., Ostrowski Józef 2r., pani Kner M. 30k., pani Pawlikowska H. 3r., pp. Pawlikowski Miecz. 2r.3k., Kawecki 1. 10kr., P. Łodyński 10k. Frydrych J. 10k. Razem 39r.45k. Łącznie z dawniejszą składką w kwocie 597r.48k. Wynosi ogółem 637r.33k. m. k.

— Próba przedsiębrana w departamencie Gironde ze strony właściciela dóbr de Labarre z sadzeniem chińskiej trzciny cukrowej, zwanej Sorgho, udała się jak najlepiej. Trzcina dochodzi 9 do 12 stóp wysokości, wydaje wiele cukru i dostarcza we wszystkich swych częściach bardzo pożywnej karmy dla bydła.

— (Przestroga dla palących tytoń) Czasopismo „Verité" wychodzące w Lille zawiera następujące uwagi: Od czasu głośnego procesu hrabi Bocarmé nie słyszano już nic o nikotynie, tej subtelnej i nieochybnie zabijającej trucizńie. Jeden z tutejszych lekarzy doznał na sobie niebezpiecznych skutków tej substancyi tytoniowej. Paląc mocno tytoń z fajki piankowej o długiej szyjce obwijał cybuch składany strzębkami wełny cienkiej Przed kilkoma dniami doznał lekarz wspomniony nagle dotkliwego bolu żołądka, a cały bruch tak mu spuchł jak u cierpiącego na wodną puchlinę. Jakoż tylko śpieszna pomoc lekarska przyniosła mu ulgę i wyprowadziła go z wielkiego niebezpieczeństwa. Otruł on się sokiem z fajki, który wsiąknął w bawełnę i tam się wydystylował. Palący tytoń powinniby przeto zachować należytą ostrożność, coraz świeże mieć zawitki u cybucha.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*